

Sygn. akt I C 2079/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Halina Grzybowska

Protokolant Magdalena Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko (...) **S.A. w Z.**

o zapłatę 1.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) **S.A. w Z.** na rzecz powoda **B. S.** kwotę 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) z odsetkami ustawowymi liczonymi do dnia 12 czerwca 2013r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 100 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 16 maja 2013 roku, następnie uzupełnionym pismem procesowym z dnia 03 czerwca 2013 roku (k. 53),

powód B. S. domagał się zasądzenia od (...) Sp. z o.o. z siedzibą Z. kwoty 1.399,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

kwoty 1.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty,

a nadto zasądzenie od pozwanej zwrotu poniesionych przez powoda kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 27 września 2011 roku dokonał w sklepie (...) w Ś. zakupu notebooka za cenę 1.399,00 zł. Notebook powód podarował wnukowi A. D., który od początku miał problemy z użytkowaniem sprzętu. Najpierw pojawił się problem z kartą sieciową. Nieprawidłowo działał również touchpad. Z uwagi na to, że notebook był wnukowi powoda niezbędny, szczególnie podczas sesji egzaminacyjnej, pomimo problemów w użytkowaniu, notebook oddany został

do serwisu, w ramach gwarancji, dopiero w kwietniu 2012 roku. Po dwóch tygodniach został zwrócony, jednak nadal nie był sprawny, a nadto nie była spasowana obudowa i przy diodach laptopa widoczna była szczelina. Pod koniec czerwca 2012 roku notebook ponownie został oddany do naprawy w ramach gwarancji i wówczas wymieniono w nim klawiaturę oraz formatowany dysk C. Po uruchomieniu sprzętu po kolejnej naprawie, na jego ekranie pojawiła się szara plama wskazująca na uszkodzenie matrycy, w związku z czym następnego dnia niezwłocznie ponownie oddano notebooka do naprawy. Po kolejnych trzech tygodniach notebook został odebrany, lecz w dalszym ciągu był niesprawny i wręcz poniszczony: odpadła zaślepka łączenia na zawiasach z ekranem, lewa strona zawiasu była krzywo skręcona, zatrask zaślepki ułamany, porysowana obudowa ekranu oraz tylna, nie spasowana obudowa przy diodach. Sam notebook opakowany był wyłącznie w woreczek bąbelkowy.

Powód podał, że sprawami związanymi z reklamacją notebooka zajmował się jego wnuk, bowiem to on użytkował sprzęt. Udał się on do sprzedawcy i poinformował,

że notebook został uszkodzony. Z uwagi na to, że w dalszym ciągu nie była sprawna karta sieciowa, ponownie oddał notebooka do naprawy. Po wymianie korespondencji drogą elektroniczną pomiędzy sklepem a serwisem, poinformowano go, że są notebook posiada uszkodzenia mechaniczne i nie zostaną one naprawione bezpłatnie w ramach gwarancji. Koszt naprawy oszacowano na kwotę 770,24 zł, a z wyceny wynikało, że należy wymienić uszkodzoną matrycę, która już w zasadzie była wymieniana, uszkodzoną mechanicznie klawiaturę, która również była już wymieniana oraz touchpad i górną część obudowy.

W związku z narastającymi problemami - nienależycie wykonanymi przez pozwaną naprawami w ramach gwarancji, powód wraz z wnukiem zwrócił się o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów działającego przy Starostwie Powiatowym w Ś.. Zgodnie z zaleceniem rzecznika, powód zwrócił się do rzeczoznawcy do spraw jakości A. W. o wydanie ekspertyzy w zakresie stanu technicznego notebooka. We wnioskach końcowych ekspertyzy rzeczoznawca stwierdził, że usterki urządzenia uniemożliwiają jego eksploatację. Nadto wskazał, że urządzenie zostało sprzedane z wadą prawną, gdyż na fakturze VAT zakupu urządzenia istnieje inna specyfikacja towaru, niż towar wydany powodowi. Powód otrzymał urządzenie z licencją innego systemu operacyjnego przez co został narażony na konsekwencje prawne z racji użytkowania licencji innego systemu operacyjnego.

Mimo wielokrotnych interwencji rzecznika i nakłaniania do ugodowego zakończenia sporu, pozwana odmawiała wykonania skutecznej naprawy w ramach gwarancji, jak też wymiany notebooka na nowy, wolny od wad. Powód ostatni raz podjęła próbę ugodowego zakończenia sporu poprzez pisemne wezwanie pozwanej do zwrotu kosztów związanych z zakupem niesprawnego notebooka oraz zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy, jednakże w piśmie z dnia 18 marca 2013 roku pozwana kategorycznie odmówiła zwrotu żądanych kosztów i uwzględnienia reklamacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 czerwca 2013 roku (sygn. akt I Nc 1454/13) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Świdnicy, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od w/w nakazu zapłaty pozwana (...) S.A. z siedzibą w Z. wniosła sprzeciw (k. 59-62, w którym **zaskarżyła powyższy nakaz w części, tj. co do kwoty 1.000,00 zł** i tylko co do tej kwoty wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana przyznała, że powód zakupił u niej notebooka marki A. za cenę 1.399,00 zł, że towar kilkakrotnie był reklamowany przez wnuka powoda i za każdym razem serwis dokonywał napraw urządzenia, za wyjątkiem ostatniej reklamacji, podczas której technicy serwisu stwierdzili, iż doszło do uszkodzenia mechanicznego, wobec czego „notebook nie kwalifikował się do bezpłatnej naprawy z tytułu gwarancji”.

Pozwana wskazała, iż uznaje jedynie kwotę 1.399,00 zł i zobowiązała się zwrócić ją powodowi. Jednocześnie podała, że nie uznaje żądania zwrotu kwoty 1.000,00 zł, gdyż w jej ocenie brak jest podstaw do żądania tejże kwoty przez powoda. Powód dobrowolnie podjął decyzję o zleceniu ekspertyzy, nie wynikała ona z żadnych czynności procesowych i pozwana nie odpowiada za poniesione przez powoda koszty w tym zakresie. Nadto pozwana podniosła, że również zapłaciła za wykonanie opinii przez (...) Serwis (...) na cele rozpatrywanej reklamacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 27 września 2011 roku powód B. S. kupił dla swojego wnuka A. D. w sklepie (...) w Ś. należącym do pozwanej Spółki notebook marki A. (...) A. (...) / 3GB / 500 / A. (...) / 12,1" / W7 STARTER za cenę 1.399,00 zł.

Tego samego dnia, w tym samym sklepie, identyczny notebook zakupiła dla siebie dziewczyna A. D..

dowód:

faktura VAT nr (...) – k. 8

zeznania świadka A. D. – k. 90v.-91

A. D. i jego dziewczyna mieszkają razem we W.. Po podłączeniu notebooków do Internetu drogą radiową notebook dziewczyny A. D. od razu działał, zaś notebook A. D. od początku nie nawiązywał połączenia z siecią. W związku z tym A. D. poszedł do sklepu i problem ten zgłosił pracownikowi działu komputerowego. Pracownik sklepu po przetestowaniu komputera stwierdził, że karta sieciowa jest wykrywalna i komputer powinien działać.

W związku z tym, że w notebooku użytkowanym przez wnuka powoda stale występował problem w połączeniu z Internetem (złe funkcjonowanie karty sieciowej (...), raz łączyła, raz nie) oraz z touchpad'em (zacinał się), w kwietniu 2012 roku po raz pierwszy oficjalnie postanowił on zgłosić usterkę w tym zakresie w sklepie pozwanej.

Pozwana w ramach gwarancji urządzenie wysłała celem dokonania napraw do serwisu (...) Sp. z o.o. z siedzibą W., a następnie z serwisu je odebrała.

Po wykonaniu pierwszej naprawy notebook przez pewien czas działał poprawnie, lecz niedługo potem usterki zaczęły występować ponownie. Internet działał, ale problem pojawiał się po rozłączeniu z siecią. A. D. musiał kilkakrotnie się łączyć, by uzyskać połączenie. A. D. po odbiorze notebooka z pierwszej naprawy w serwisie stwierdził, że obudowa urządzenia została źle złożona. Widoczne były szczeliny.

Po raz kolejny ze zgłoszeniem występowania podobnych problemów j/w, a nadto wskazaniem, iż odchodzi obudowa pod klawiaturą, notebook trafił do serwisu producenta w dniu 01 sierpnia 2012 roku. Wówczas wymieniono w urządzeniu moduł klawiatury i przeinstalowano oprogramowanie.

Po odbiorze urządzenia ze sklepu i jego uruchomieniu w domu A. D. stwierdził, że w urządzeniu uszkodzona została matryca (plamka, wgniecenie na matrycy z lewej strony), a nadto, że w dalszym ciągu niespasowana jest obudowa. Niezwłocznie ponownie zareklamował urządzenie. W dniu 13 sierpnia 2012 roku w notebooku wymieniona została wadliwa matryca.

Po kolejnych naprawach A. D. odbierał notebooka w coraz gorszym stanie. Od urządzenia odpadały niektóre elementy obudowy, jakieś części otrzymywał w woreczku, np. osłonkę od kabli. Ciągłe istniał problem w łączeniu z Internetem. W związku z tym postanowił skontaktować się bezpośrednio z serwisem producenta - firmą (...), by ponownie przyjęła urządzenie do naprawy, by zostało ono prawidłowo zmontowane i aby jego części nie odpadały. Producent stwierdził, że po dokonaniu napraw urządzenie zostało zwrócone do sklepu w stanie kompletnym.

Problemy z kartą graficzną, brak łączenia z Internetem, niespasowanie obudowy urządzenia w miejscu, gdzie są diody, brak zawiasu i rysy na dole ramki ekranu z żądaniem wymiany sprzętu na nowy lub skutecznego usunięcia usterek wnuk powoda zgłaszał ponownie pozwanej dwukrotnie we wrześniu 2012 roku. Po otrzymaniu zgłoszenia ze sklepu pozwanej gwarant, stwierdzając uszkodzenia mechaniczne, odmówił zadośćuczynienia zgłoszonemu żądaniu i jednocześnie zaproponował odpłatne naprawienie matrycy, klawiatury i obudowy urządzenia za kwotę 770,24 zł.

dowód:

historia serwisowa wraz z raportami z napraw – k. 27-35

zeznania świadka A. D. – k. 90v.-91

A. D. nie mogąc wygzekwować skutecznej naprawy notebooka ani w sklepie, ani w serwisie, zdecydował zwrócić się o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumenta przy Starostwie Powiatowym w Ś..

Podjęte przez rzecznika próby polubownego rozwiązania sporu pomiędzy stronami okazały się bezskuteczne, o czym rzecznik poinformował A. D. w piśmie z dnia 06 listopada 2012 roku i jednocześnie zasugerował dalsze dochodzenie roszczeń na drodze sądowej po uprzednim pozyskaniu opinii niezależnego rzeczoznawcy celem upewnienia się o słuszności roszczeń w kwestii wadliwej pracy urzędnika.

dowód:

pisma Powiatowego Rzecznika Konsumentów z dnia z dnia 09 sierpnia 2012 roku, 06 listopada 2012 roku, 11 grudnia 2012 roku, 31 grudnia 2012 roku, 29 stycznia 2013 roku – k. 17, 18-19, 21-23, 24, 25-26,

listo pozwanej z dnia 22 grudnia 2012 roku – k. 20

zeznania świadka A. D. – k. 90v.-91

Zgodnie z sugestią Powiatowego Rzecznika Konsumentów i nie widząc innej możliwości udowodnienia, że reklamacje urzędnika są zasadne, powód postanowił zlecić wykonanie ekspertyzy notebooka marki A. rzeczoznawcy.

W dniu 27 listopada 2012 roku rzeczoznawca do spraw jakości produktów lub usług przy Wojewódzkim I. Inspekcji Handlowej We W. specjalizujący się

w zakresie informatyki i techniki komputerowej i najnowszych technologii A. W. sporządził ekspertyzę, w której stwierdził, że urządzenie A. (...), s/n: (...), VN: (...) jest niesprawne technicznie, uszkodzone w stopniu uniemożliwiającym funkcjonalne korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem, a nadto widoczne są w nim usterki zewnętrzne jak: brak zaślepki na zawiasie, poruszenie się zawiasu wewnątrz obudowy, odstawanie od obudowy klawiatury po prawej stronie urządzenia, uszkodzenie matrycy w jej prawym dolnym rogu, źle spasowanie obudowy, zapadnięcie klawisza włączania, porysowania i podrapania m. in. na ramce trzymającej matrycę (...). Nadto rzeczoznawca zwrócił uwagę na fakt, iż urządzenie zostało sprzedane z wadą prawną, gdyż na fakturze zakupu urządzenia wskazana została inna specyfikacja towaru, niż towar wydany powodowi. Wymieniono na niej notebook A. (...) A. (...) / 3GB / 500 / A. (...) / 12.1" / W7 STARTER, podczas, gdy powód otrzymał urządzenie z licencją innego systemu operacyjnego, tj. W. (...) P. (...) bit.

dowód:

ekspertyza rzeczoznawcy ds. jakości produktów/ usług (...) z dnia 27 listopada 2012 roku – k. 9-16

lista rzeczoznawców przy (...) we W. – k. 95-99

zeznania świadka A. D. – k. 90v.-91

Za wykonanie w/w ekspertyzy powód zapłacił 1.000,00 zł.

dowód:

faktura VAT (...) z dnia 27 listopada 2012 roku wraz z dowodem wpłaty – k. 38-39

W piśmie z dnia 07 marca 2013 roku powód złożył pozwanej oświadczenie, iż odstępuje od umowy i zażądał zwrotu ceny zapłaconej za notebooka A., a nadto kwoty 1.000,00 zł za wykonaną we własnym zakresie ekspertyzę urzędnika - w terminie do dnia 21 marca 2013 roku.

Pozwana odmówiła spełnienia żądania powoda wskazując, iż z uwagi na stwierdzone uszkodzenia mechaniczne reklamacja nie może zostać uznana za zasadną, a tym samym nie może zostać spełnione żądanie zwrotu gotówki.

dowód:

oświadczenie powoda z dnia 07 marca 2013 roku – k. 36

pismo pozwanej z dnia 18 marca 2013 roku – k. 37

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę (przepis art. 535 k.c.).

Zgodnie z przepisem art. 560§1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne.

Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (przepis §2 cytowanego przepisu).

W myśl przepisu art. 494 k.c. strona, które odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; **może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.**

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy.

Pomiędzy stronami w zasadzie bezspornym było, że w dniu 27 września 2011 roku strony zawarły umowę sprzedaży, w wyniku której pozwana jako sprzedawca przeniosła na powoda jako kupującego własność notebooka marki A. i urządzenie to mu wydała, zaś powód urządzenie odebrał i zapłacił za nie pozwanej cenę 1.399,00 zł. Pozwana nie kwestionowała także tego, że notebook kilkakrotnie był reklamowany przez wnuka powoda i naprawiany w (...) Serwisie (...) (marka A.). Nie zaprzeczyła także temu, że nie uwzględniła żądania powoda wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad oraz, że ostatecznie powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Wskazać należy, że w toku niniejszego postępowania pozwana uznała powództwo do kwoty 1.399,00 zł, a zatem do wysokości ceny uiszczonej przez powoda za wadliwy notebook. Nakaz zapłaty z dnia 12 czerwca 2013 roku wydany w niniejszej sprawie przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Świdnicy w sprawie o sygn. akt

I Nc 1454/13 zaskarżony został przez pozwaną jedynie w części, tj. co do kwoty 1.000,00 zł, a zatem co do uznanej przez pozwaną kwoty 1.399,00 zł, zgodnie z przepisem art. 504§2 k.p.c., nakaz ten ma skutki prawomocnego wyroku.

Pozwana kwestionowała zasadność dochodzenia przez powoda kwoty 1.000,00 zł, którą poniósł on w związku ze zleceniem sporządzenia ekspertyzy podnosząc, że decyzja o jej wykonaniu nie została powzięta w wyniku czynności procesowych, a jedynie na indywidualne życzenie powoda i to on winien ponieść związane z tym koszty. Jednocześnie w tym miejscu podkreślenia wymaga, że pozwana nie podniosła żadnych zarzutów merytorycznych do treści samej ekspertyzy.

Ze stanowiskiem pozwanej nie sposób się zgodzić.

Wskazać trzeba, że przed zleceniem ekspertyzy, bo we wrześniu 2012 roku, powód aż dwukrotnie, zgłaszając kolejną reklamację pozwanej zwracał się z żądaniem wymiany urządzenia na nowe, wolne od wad lub skutecznego, bezpłatnego usunięcia wad. Żądanie to nie zostało przez pozwaną uwzględnione.

W ocenie Sądu powód jako słabsza strona stosunku prawnego (konsument), obarczana – w świetle treści ekspertyzy (str. 7, karta 15 w aktach sprawy) – niesłusznie, winą za uszkodzenia komponentów urządzenia, nie miał innej możliwości udowodnienia swoich racji w kwestii wadliwości notebooka i wykazania, że stanowisko pozwanej, w tym wyrażone w piśmie z dnia 18 marca 2013 roku jest niezasadne (odmowa uznania reklamacji za zasadną i odmowa spełnienia żądania zwrotu gotówki), niż poprzez prywatne, we własnym zakresie zlecenie ekspertyzy przed wszczęciem sporu z pozwaną na drodze sądowej, upewnienia się o słuszności swoich roszczeń.

W świetle przepisu art. 560 k.c. i treści ekspertyzy przedstawionej przez powoda nie może być wątpliwości co do tego, że powód mógł i skutecznie odstąpił od umowy.

Podkreślenia wymaga, iż osoba, która sporządziła na zlecenie powoda ekspertyzę, a to A. W., jest specjalistą m. in. z zakresu informatyki, techniki komputerowej i najnowszych technologii wpisanym na listę rzeczoznawców do spraw jakości produktów lub usług przy Wojewódzkim Inspektoracie Inspekcji Handlowej we W..

Sąd nie dopatrył się żadnych powodów, dla których wymieniony dokument nie mógłby stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie. Nie sposób wykluczyć także tego, że gdyby pozwana w toku niniejszego procesu w dalszym ciągu kwestionowała swoją odpowiedzialność za wady fizyczne pechowego urządzenia, Sąd w toku procesu zmuszony byłby przeprowadzić dowód z opinii biegłego sądowego, co także wiązałoby się z koniecznością poniesienia dodatkowych, być może nawet znacznie wyższych, niż poniesione przez powoda - kosztów, którymi w przypadku przegrania sprawy, pozwana i tak byłaby obciążona.

W ocenie Sądu poniesiony przez powoda koszt ekspertyzy w kwocie 1.000,00 zł spowodowany był wyłącznie postawą pozwanej, która próbowała uniknąć swojej odpowiedzialności za wady fizyczne sprzedanego, wadliwego urządzenia i zachodzą wszelkie podstawy ku temu, by koszt ten uznać za szkodę, o której mowa w powołanym na wstępie zważeń przepisie art. 494 k.c. Dlatego też, w świetle wszystkich w/w okoliczności, orzekł jak w pkt I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481§1 i 2 k.c.

Koszty postępowania (pkt II wyroku) Sąd zasądził na podstawie przepisu art. 98§1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Zasądzona od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Z. na rzecz powoda kwota 100,00 zł obejmuje opłatę sądową, jaką powód obowiązany był ponieść od pozwu w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym.